

Tajne negocjacje Waszyngtonu z Hawaną i Teheranem

31 grudnia 2014

Jednoczesne ogłoszenie przez Barack Obamę i Raula Castro o ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi i Kubą mocno zaskoczyło Europę. Jak zwykle, Waszyngton sekretnie negocjował ze swoim przeciwnikiem i jednocześnie narzucając Europie sankcje, które korzystnie i pospiesznie zdejmie jako pierwszy.

Od dwóch lat, Obama usiłuje złagodzić konflikty, które jego imperium narzuca przeciwstawiającym mu się krajom: Kubie w Ameryce Łacińskiej i Iranowi na „rozszerzonym Bliskim Wschodzie”. Jest oczywiste, że jednostronne sankcje – prawdziwe działania ekonomicznej wojny – podjętej przez Waszyngton i rozszerzonej na jego aliantów, nie funkcjonują. Zarówno Kuba jak i Islamska Republika Iranu mocno ucierpiały ale nigdy nie zaprzestały oporu.

PÓŁ WIEKU WALKI

W okresie zimnej wojny, Kuba przeciwstawiała się apartheidowi, które Południowa Afryka próbowała rozciągnąć na sąsiednie kraje. Biały reżym Pretorii był popierany przez Stany Zjednoczone i Izrael. Armia kubańska rozwinęła swoje oddziały w Angoli i Namibii aż do nawiązania pokojowego porozumienia w 1998 roku. W ten sposób Fidel Castro przyczynił się do porażki ideologii dzielącej ludzkość na dwie kategorie: panów i niewolników. Trzeba było jednak czekać 3 lata na rozpad południowo-afrykańskiego apartheidu i na objęcie przez Nelsona Mandelę godności prezydenta połączonego narodu południowo-afrykańskiego.

Islamska Republika Iranu mobilizowała się podobnie przeciwko polityce apartheidu, która Izrael narzuca swoim sąsiadom. Od nielegalnej proklamacji w 1948 roku począwszy, syjonistyczny

reżym Tel-Awiwu jest popierany, przez Stany Zjednoczone i Zjednoczone Królestwo. Rewindykuje ziemię od Nilu do Eufratu. Iran popiera Syrię, Hezbollah i jego organizację oporu palestyńskiego. Za prezydenta Mahmuda Ahmadineżada, Stany Zjednoczone i Izrael poniosły wiele porażek zwłaszcza w Libanie, Palestynie, Syrii i Jemenie.

Więzi między Afryką Południową i Izraelem były obficie udokumentowane. Te dwa kraje łączy podobne powstanie: Afryka Południowa została zorganizowana przez diamentowego potentata Cecila Rhodes – teoretyka „germańskiego imperializmu” [1] – Izrael przez Theodora Herzla, który wzorował się w każdym punkcie na rodezyjskim modelu. W 2002 roku, królowa brytyjska zakazała publikacji korespondencji między Rhodesem i Herzlem, z której znany jest tylko jeden list, reprodukowany w jednej z jego prac.

Więzi między Rewolucją Kubańską a Rewolucją Islamską są wątki. Oczywiście Ali Shariati, myśliciel który przygotował irańską rewolucję, tłumaczył Che Guevarę na perski ale te dwa kraje nigdy nie nawiązały znaczących więzów politycznych. Ze zdziwieniem stwierdziłem w dyskusji z ich przywódcami, że się wzajemnie nie znali. Trzeba przyznać, że różnice kulturalne nie ułatwiają wzajemnych kontaktów: społeczeństwo kubańskie jest ultra przyzwalające w sferze seksualnej, podczas gdy społeczeństwo irańskie (dużo wcześniej przed rewolucją islamską) w przeciwieństwie pozostaje w tej dziedzinie mocno nadzorujące.

DWA REWOLUCYJNE PAŃSTWA

Oczywiste jest, że z jednej strony amerykańskie interesy i Kuba oraz Iran z drugiej, są i pozostaną nie do pogodzenia. Nie może być kompromisu między imperializmem a nacjonalizmem. Tymczasem, sytuacja nie przeszkadza w ustaleniu regionalnego zawieszenia broni. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie oznacza zresztą całkowitego zniesienia „ekonomicznego oblężenia” zwane przez Waszyngton sankcjami tak jakby wciąż

chodziło o kary nałożone przez Radę Bezpieczeństwa.

Aktualnie, Kuba uważana jest przez europejską lewicę jako dyktatura, przez lewicę południowo-amerykańską natomiast jako przykład Oporu. Fidel Castro cieszy się aurą wyzwoliciela i wywiera wpływ na cały kontynent.

Islamska Republika Iranu w podobny sposób jest uznawana jako średniowieczny reżym przez europejską lewicę, natomiast jako niezbędny sojusznik dla wszystkich ruchów oporu „Rozszerzonego Bliskiego Wschodu”. Podczas gdy Mahmud Ahmadineżad cieszył się ogromną popularnością, przywódca duchowy Ali Khamenei jest mniej znany za granicą.

W obu tych przypadkach, państwa padły ofiara ich image. Kuba została zakwalifikowana jako „komunistyczna” mimo że Castro przed zwycięstwem nim nie był. Jego brat Raul był natomiast działaczem komunistycznym. Sam Che Guevara przeciwstawiał się modelowi sowieckiej ekonomii i napisał to przed złożeniem dymisji ze stanowiska ministra przemysłu, by następnie pójść walczyć w Kongu u boku Laurenta-Désiré’a Kabilé.

Iran ogłaszając się Republiką islamską, został ogólnie przyjęty jako z religią muzułmańską ale Ali Shariati zapewniał, że ten Islam jest procesem rewolucyjnym i że rewolucjoniści na całym świecie są muzułmanami kiedy tylko walczą o sprawiedliwość. Tymczasem szyicki Iran interweniował w Afryce popierając chrześcijanina Laurenta-Désiré’a Kabilé, gdy tylko objął władzę.

W obu przypadkach, Historia zachowa, że były to państwa rewolucyjne. Lecz kiedy rewolucje mają miejsce i kiedy zapewniają emancypację ludzi, są uznawane tylko po ich zakończeniu i kiedy nie zagrażają niczym przywilejom.

STRATEGIA WASZYNGTONU

Ostatnia uwaga: zawieszenie broni z Waszyngtonem jest szczególnie niebezpieczne. Stany Zjednoczone nie zaprzestaną

wysiłków w destabilizowaniu rewolucyjnych państw ale tym razem robić to będą od środka. Ani Kuba ani Iran nie będą w stanie dopilnować licznych, przybywających Amerykanów, zarówno biznesmenów jak i turystów. W ciągu następnych dwóch lat, CIA nie omieszką prób rozpętania kolorowych rewolucji.

Dlatego też, wszczęcie stosunków dyplomatycznych między Waszyngtonem a Hawaną, zapowiada także między Waszyngtonem i Teheranem.

Dla Stanów Zjednoczonych, było to pilne i jednocześnie było okazją by zawiesić konflikty z Kubą i Iranem. Implikacja Stanów Zjednoczonych w Ameryce południowej i przerzucenie sił zbrojnych z „rozszerzonego Bliskiego Wschodu” na Daleki Wschód było utrudnione. Poza tym, rozwiązanie miało dojść do skutku przed Szczytem obu Ameryk. Rzeczywiście, pod wpływem Rafaela Correi, Panama mająca gościć ten Szczyt zaprosiła po raz pierwszy Kubę. Barack Obama miał więc spotkać przeciwnika Raula Castro. Nie wspominając o fakcie, niezmiernie niepokojącym dla amerykańskich sił zbrojnych, ponownego uruchomienia rosyjskiej, elektronicznej bazy wywiadowczej w Lourdes (na południe od Hawany) [2]. Podobnie Stany Zjednoczone nie mogą oczekiwać utworzenia trzech niezależnych państw w Iraku bez Irańskiego przyzwolenia.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Andrzej Przełóżył

Źródło: voltage.net.org

PRZYPISY

[1] Cecil Rhodes mówiąc o „germańskim imperializmie” wskazywał Imperium Brytyjskie. Poddani Zjednoczonego Królestwa są w istocie germanami.

[2] “Russia to reopen spy base in Cuba as relations with US continue to sour”, Alec Luhn, The Guardian, July 16, 2014.

<http://www.theguardian.com/world/2014/jul/16/russia-reopening-spy-base-cuba-us-relations-sour>